

Oskarżenia o zastraszanie seksualne to nie rzucanie słów na wiatr

19 grudnia 2022

Sędzia sądu najwyższego w Kanadzie, Spencer Nicholson, podtrzymał ważność pozwu o zniesławienie związanego z oskarżeniami ruchu #MeToo.

Pozew złożył Michael Deeb, który został zmuszony do ustąpienia z dwóch stanowisk i zaprzestania nauczania w Fanshawe College. Deeb domaga się odszkodowania w wysokości 500 000 dolarów kanadyjskich. Został publicznie oskarżony o nękanie seksualne przez nauczycielkę i gwiazdę Instagrama #MeToo, Najwę Zebian. Zebian domagała się unieważnienia pozwu. Sędzia stwierdził jednak, że szkody dla reputacji Deeda są znacznie ważniejsze od interesu publicznego wynikającego z ochrony opublikowanych na „Facebooku” wypowiedzi Zebian.

Zebian twierdziła, że Deeb, który był prominentnym członkiem społeczności muzułmańskiej w London i zasiadał w radzie policji, nękał ją seksualnie, będąc jej mentorem i dyrektorem szkoły, w której kobieta uczyła od 2012 do 2016 roku. Właśnie w 2016 roku Zebian złożyła skargę do Thames Valley District School Board i nagłośniła sprawę publicznie. Oskarżenia zostały rozdmuchane przed rodzący się ruch #MeToo. Deeb zaprzeczał oskarżeniom.

Zebian, która przed kontrowersjami była pisarką, zaczęła walczyć o prawa kobiet. Pisała i mówiła o tym, jak próbowano ją uciszyć wykorzystując uprzywilejowaną pozycję. W mediach społecznościowych jej profil śledzi od 1,3 do 1,6 milionów użytkowników.

W tym czasie Deeb musiał zrezygnować ze stanowisk. Został oskarżony o napaść seksualną i wykorzystywanie seksualne, ale

zarzuty zostały oddalone w 2020 roku. Ostatecznie wyjechał z London i teraz pracuje w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w edukacji. Zarabia o 60 000 dol. mniej niż na stanowisku dyrektora uczelni w London.

Sędzia Nicholson podkreślił, że Deeb spadł na sam dół drabiny społecznej, a był szanowanym liderem lokalnej społeczności. Dodał, że oskarżenia o przemoc wobec kobiet, zwłaszcza te motywowane ruchem #MeToo, potrafią być szczególnie szkodliwe. Sędzia przyznał, że istnieją dowody na to, że Deeb mógł zachować się nieprofesjonalnie wchodząc w osobisty związek z Zebian i początkowo pewnie był nią zainteresowany, choć nie doszło między nimi do kontaktu fizycznego lub seksualnego, jednak błędem jest przedstawianie go w taki sposób jak producentów z Hollywood wykorzystujących początkujące aktorki. Nicholson przytoczył fragmenty niepublikowanego raportu Johna McNaira, niezależnego prawnika z London, który stwierdził, że sprawa jest „przypadkiem reakcji młodej kobiety na uczucie odrzucenia”.

Nicholson napisał w swojej decyzji, że zastanawiał się, czy w ten sposób zniechęci inne kobiety do ujawniania swoich historii. Ostatecznie uznał, że nie – jeśli przypadki wykorzystywania są jednoznaczne, to ofiary nie będą się obawiać. Jeśli jednak oskarżenia wchodzą w „szarą strefę”, tak jak w przypadku Zebian, to również druga strona, ta bardziej uprzywilejowana, powinna mieć możliwość obrony w sprawiedliwym procesie sądowym. „Niezaprzeczalnie w interesie publicznym jest zapewnienie, że oskarżenia będą uzasadnione i wysuwane z rozwagą”.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)